

Zbigniew Ciekliński

Woj. łódzkie

Ochrona Zabytków 2/3 (7), 206-209

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nej polichromii średniowiecznej. Najwspanialszego odkrycia dokonano w kościele cysterskim w Mogile, gdzie spod tynku wydobyto figuralną, ornamentalną renesansową polichromię freskową Stanisława Samostrzelnika z 2 ćwierci XVI w., najciekawszy jedynie zachowany w całości zespół tego rodzaju w Polsce. Również niewątpliwie rodzimą polichromię ścienną z XVII w. odkryto w kościele paraf. w Giebułtowie (pow. Kraków). W Collegium Maius_U. J. w Krakowie zachowała się polichromia renesansowa w kilku dalszych salach oraz fragmenty cyklu historyczno-dekoracyjnego Michała Stachowicza w sali Jagiellońskiej z pocz. XIX w. Przykład malowideł w typie pompejańskim posiada dom Rynek Gł. 29 w sali I p. (koniec XVIII w.). Ponadto przeprowadzono całkowitą konserwację polichromii Jana Matejki w krak. kościele Mariackim oraz Stanisława Wyspiańskiego w krak. kościele Franciszkańskim. Wymienione odkrycia w zakresie architektury i malarstwa równoważą w pewnym okresie straty wojenne. Ze względu zaś na wartość historyczno-artystyczną odkryć i mnogość ich występowania, Województwo Krakowskie zajmuje czołowe miejsce w Polsce.

W zakresie konserwacji zabytków rzeźby cały wysiłek koncentrowano na odnowieniu Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza, który nie tylko trwale zabezpieczono, lecz także przywrócono do dawnego wyglądu pod względem kolorystycznym.

Na terenie Krakowa przystąpiono do jednego w Polsce przedsięwzięcia konserwacji witraży dominikańskich z XIV--XV w.

Reasumując ten pobieżny bilans, wypada stwierdzić, że cały wysiłek czynników konserwatorskich zmierzał w kierunku planowego i problemowego badania zabytków, które przyniosły niespodziewane wyniki, wzbogacające naszą wiedzę i pozwalające na wypracowanie nowych i ściśle naukowych metod konserwacji zabytków oraz przygotowanie do pełnego wykorzystania społecznego.

J. L.

WOJ. ŁÓDZKIE

Najboleśniej zniszczonych ostatnią wojną było spalenie kolegiaty łęczyckiej w r. 1939 w czasie bojów pod Kutnem (ryc. 160). Spłonął dach i strop nad nawą główną oraz hełm i związania prawej wieży, co spowodowało, że prastara świątynia romańska popadła w ruinę. Szczęśliwym trafem nie uległy zniszczeniu zarówno mury świątyni jak rzeźba dekoracyjna, w pierwszym zaś rzędzie słynny portal. Z tego powodu odbudowa kolegiaty nie nastroczała większych trudności tym bardziej, że uległy zniszczeniu fragmenty budowli pochodzące z niefortunnej przebudowy w. XVIII, która w dużej mierze zatarta średniowieczny charakter budowli. Stąd też przy obecnej rekonstrukcji postanowiono usunąć pozostałości klasycystyczne, dokonane przez E. Schrögera i nadać świątyni o ile możności jej pierwotny romańsko-gotycki charakter. Dlatego też usunięto pozostały hełm lewej wieży, oraz przemurowano i wzmocniono mury nawy głównej, którą przykryto żelbetowym stropem mającym zadanie chronić wnętrze kościoła w razie ewentualnego pożaru dachu.

Mury nawy głównej wykonane będą z cegły, a jedynie zewnątrz posiadać będą licówkę z ciosu, przy czym okna otrzymają charakter romański. We wnętrzu odsłonięto zamurowane w w. XVIII tryforia oraz przedłużono nawy boczne przez likwidację kaplic. Ponadto usunięto ścianę oddzielającą absydę chóru od nawy głównej i obniżono posadzkę w pierwotnej wysokości, dzięki czemu wnętrze świątyni nabrało większej przestronności i monumentalności.

Przeprowadzona kosztem Państwa rekonstrukcja kolegiaty w Tumie należy do najtrudniejszych ale zarazem i najciekawszych problemów konserwatorskich na naszych ziemiach.

Drugą wybitną stratą było spalenie, a następnie zupełne rozebranie do fundamentów przez okupanta gmachu dawnego kolegium pomisjonarskiego w Łowiczu. Szczęśliwym trafem ocalało jedynie lewe skrzydło wraz z kaplicą zawierającą polichromię M. A. Pallonio. W roku ubie-

głym przeprowadzono remont ocalałej części gmachu oraz zabezpieczono polichromię w kaplicy; obecnie przystąpiono do rekonstrukcji części środkowej budynku, którego istnienie w dawnej formie jest nieodzownym warunkiem urbanistycznego rozwiązania rynku kolegiackiego.

Po odbudowie budynek ma służyć jako pomieszczenie dla zbiorów muzeum miasta Łowicza.

Drugim cennym zabytkiem Łowicza, który poniósł poważne szkody wskutek działań wojennych była kolegiata, gdzie uległ pożarowi dach oraz oba hełmy wież, przy czym wnętrza wież zostały doszczętnie wypalone. Jeszcze w czasie wojny został pokryty kościół nowym dachem, a obecnie rekonstruuje się hełmy wprowadzając tu po raz pierwszy w Polsce wiązanie żelbetowe.

Z innych obiektów zniszczonych wskutek działań woj. odbudowano częściowo lub w zupełności: kościółek romański św. Idziego w Inowłodziu, Klasztor i kościół Reformatorów w Brzezinach, Dom pojągielloński w Sieradzu (ryc. 161), (przeznaczony obecnie dla Muzeum Ziemi Sieradzkiej), kościół św. Aleksego w Przedborzu z XIV w., gdzie przeprowadzono remont spalonej wieży i zrekonstruowano pierwotny hełm. Ponadto odbudowano spalone kościoły zabytkowe w Wielkiej Woli i w Skrzyńsku (p. Opoczno).

Drugą grupę stanowią zabytki, które wskutek długoletniego zaniedbania jak i dewastacyjnej polityki okupanta znalazły się w stanie bliskim ruiny. Budowle te po wyremontowaniu mają służyć celom społecznym, jak: muzea, domy kultury, szkoły, domy dla starców itp.

W pierwszym rzędzie wymienić tu należy zabudowania dawnego opactwa pacysterskiego w Podklasztorzu k. Sulejowa, który wskutek niedbalstwa dotychczasowych właścicieli znajdował się już od dawna w opłakanym stanie. Dotychczas przeprowadzono remont hełmu wieży Krakowskiej, wzmocniono mury wieży „Muzycznej” i „z Blankami”. Zabezpieczono i zrekonstruowano ścianę dawnego pałacu opackiego oraz przemurowano fasadę domu ze szczytem barokowym. Przeprowadzono remont kapitularda oraz



Ryc. 157. Wiśnicz. Zamek. (Fot. U. K. Krak.).



Ryc. 158. Niedzica, zamek. (Fot. U. K. Krak.).



Ryc. 159. Tyniec, opactwo.

murów prezbiterium, gdzie po usunięciu zakrystii z XVIII w. odkryto 3 okna romańskie o ozdobnych obramowaniach.

Również nie wojna, ale zła wola właściciela i brak ingerencji władz konserwatorskich w czasie okupacji, doprowadziły piękny renesansowy zamek w Bykach (p. piotrkowski) do stanu zupełnej ruiny. W roku przyszłym ma nastąpić zupełna odbudowa budynku celem pomieszczenia tam Woj. Domu Opieki. Temu samemu celowi ma również służyć pałac w Białaczewie (poch. z końca XVIII w.), który w roku bieżącym po gruntownym remoncie odzyska swą dawną świetność podkreślona jeszcze przez rozległy park pałacowy. Gotycki zamek w Oporowie (pow. kutnowski) z XV w. na terenie malowniczo położonej wysepki wśród obszernego parku, po remoncie budynku i murów obronnych został przeznaczony na pomieszczenie ośrodka muzealnego, którego zbiory mają przedstawiać rozwój kultury artystycznej w Polsce.

Powoli odzyskuje swą dawną świetność renesansowy zamek królewski w Piotrkowie, który przez przeróbki i częściowe wyburzenia dokonane przez zaborców utracił niemal w zupełności swój zabytkowy charakter. W latach ubiegłych ograniczono się do remontu sal parteru i I piętra, gdzie założono nowe stropy, podłogi oraz dano tynki. W roku bieżącym przystąpi się do usunięcia ścian pochodzących z przeróbki dokonanej w w. XVII po spaleniu zamku przez Szwedów oraz zakończy się remont wnętrza.

W roku przyszłym przystąpi się do rekonstrukcji II-go piętra, które było najokazalszą częścią zamku, a usunięte zostało przez zaborców w r. 1868. Zamek mieści obecnie zbiory muzeum historycznego oraz bogatą bibliotekę.

Niemal od stu czterdziestu lat stoi w ruinie imponujący rozmiarami renesansowy zamek w Drzewicy (p. Opczno). (Ryc. 162). Mimo niszczącego działania czasu i braku jakiegokolwiek zabezpieczenia, mury zamkowe zachowały się niemal w całości i pozwalają pokusić się niemal na całkowitą odbudowę zabytku. W roku ubiegłym odgruzowano wnętrze zamku, zabezpieczono względnie przemu-

rowano zagrożone partie murów, w roku przyszłym rozpocznie się zasadnicza odbudowa zamku, który w przyszłości ma służyć jako siedziba organizacji w charakterze kulturalno-oświatowym.

Dużą uwagę poświęcono w ostatnich latach ratowaniu zabytkowych obiektów budownictwa drewnianego, które bardziej niż inne są zagrożone działaniem czasu jak i obojętnością ich opiekunów, szczególnie w rejonach: wieluńskim i opoczyńskim, gdzie wytworzyły się lokalne odmiany tej gałęzi budownictwa.

W ciągu ostatnich trzech lat wyremontowano około 20 obiektów budownictwa drewnianego, z których przede wszystkim należy wymienić: jeden z najstarszych zabytków drewnianych w Polsce, kościół M. Magdaleny w Gidlach, dwory w Ożarowie i Jesionnej, kościółki w Rososzycy, Wiktorowie, Naramicach, Boguszycah i Grębieniu, z tych dwa ostatnie posiadają wnętrza pokryte wysoko wartościową polichromią.

Trzeba tu zaznaczyć, że ratunek w wielu wypadkach przyszedł w ostatniej chwili i mało brakowało, by te tak malownicze okazy sztuki ludowej nie uległy zupełnej zagładzie.

W końcu należy wymienić prace konserwatorskie przy zabytkowych parkach pałacowych: w Nieborowie, Arkadii, Wolborzu, Kruszynie, Oporowie i Walewicach, gdzie przeprowadzono remont względnie dano nowe ogrodzenie, usunięto wykroty i odczyszczono ścieżki oraz wyremontowano figury i pawilony parkowe. Zwłaszcza na dużą skalę prowadzone są prace rekonstrukcyjne w parku pałacowym w Nieborowie, gdzie przywraca się dawny wygląd parku na podstawie zachowanych planów z XVIII w., sporządzonych przez Sz. B. Zuga.

Podsumowując wyniki pracy konserwatorskiej w ciągu ostatnich lat pięciu, należy podkreślić, że zabezpieczono względnie odbudowano 62 obiektów zabytkowych.

W ramach prac zabezpieczających dokonano w przybliżeniu następujące ilości robót:

a) przemurowanie ścian	640 m ³
b) zabetonowanie stropów	900 m ³
c) zarusztowano	26000 m ³

- d) ogólny remont budynków 51800 m³
- e) remont lub nowe pokrycie dachowe 13200 m²
- f) wymiana stropów drewnianych 720 m²
- g) odgruzowano 5800 m³
- h) rozbiórka budynków 300 m³

W ramach planu sześćoletniego przewiduje się remont względnie odbudowę wszystkich cenniejszych budowli zabytkowych i o ile to tylko będzie możliwym wykorzystanie ich w pełni dla celów społecznych.

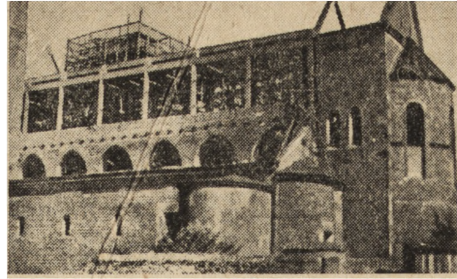
Zbigniew Ciekliński

WOJ. OLSZTYŃSKIE ROBOTY KONSERWATORSKIE PRZY RATUSZU W MORĄGU

Do końcowych miesięcy wojny stał pośrodku rynku morąskiego nieduży ceglany ratusz gotycki. Założony na prostokącie posiadał sterczynowe szczyty gotyckie, a pośrodku dachu wysmukłą wieżyczkę z barokowym hełmem. Po pożodze wojennej zostały jedynie mury, a jeden ze szczytów wychylił się od pionu. W roku 1947 Min. Kult. i Sztuki przeznaczyło ruinę tego zabytku do zabezpieczenia z celem późniejszej odbudowy na umieszczenie biur Magistratu. Został wykonany w roku 1948 pomiar.

W tymże roku oraz w następnym wykonany został etapami projekt gruntownego zabezpieczenia zabytku w Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków Architektury. Projekt ten przewiduje odbudowę stropów ogniotrwałych (sklepień nie było już przed wojną), przestawienie jednego ze szczytów, związanie murów ławą żelbetową, a miejscami i ankrami, oraz odbudowę drewnianej konstrukcji dachowej pod dachówkę oraz wieżyczki na konstrukcji żelbetowej. Od jesieni 1948 wzmocniono stare oraz wzniesiono nowe ściany działowe w przystosowaniu wewnątrz do potrzeb użytkownika; udostępniono dojście do części zamurowanych podziemi oraz założono stropy kleińskie nad parterem i II-m piętrzem, rozebrano też część wychylonego od pionu szczytu.

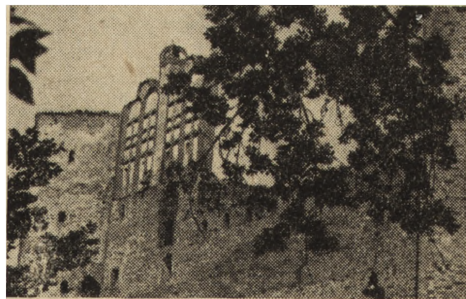
Na rok bieżący przewidziana jest z kredytów inwestycyjnych Min. Odb. rekonstrukcja rusztowania dachowego oraz wieżyczki.



Ryc. 160. Tum k. Łęczycy. Kolegiata.
(Fot. Z. Ciekliński).



Ryc. 161. Sieradz. Dom „pojagielloński”.
(Fot. Z. Ciekliński).



Ryc. 162. Drzewica. Fragment zamku.
(Fot. Z. Ciekliński).